

UZASADNIENIE

Na wstępie podnieść należy, iż niezależnie od sposobu nazwania i zakwalifikowania zarzutów podniesionych w apelacji, skarżący w istocie dążył do zakwestionowania zaprezentowanej przez sąd I instancji oceny przeprowadzonych dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych. Ustalenia takie mogą być zaś skutecznie podważane tylko wtedy, gdyby zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu opartego na innych dowodach niż te, którymi kierował się sąd I instancji wydając własne rozstrzygnięcie, nie może prowadzić do wniosku o dopuszczeniu się błędu w ustaleniach. Tymczasem w niniejszej sprawie skarżący apelację swoją de facto oparł na założeniu, że ustalenia faktyczne winne być czynione nie o wyjaśnienia obwinionego, lecz zeznania pokrzywdzonej – przede wszystkim co do tego, iż T. W., dokonawszy uprzednio na rzecz byłej żony darowizny spornego telefonu, dokonał następnie jego zaboru wraz z kartą i rzeczy tych nigdy już jej nie zwrócił. Skarżący pomijając jednak, że jedynym materiałem dowodowym obciążającym obwinionego w powyższym zakresie były zeznania pokrzywdzonej oraz, że z powodów wskazywanych w uzasadnieniu sądu I instancji należało podchodzić do nich z daleko posuniętą ostrożnością. Uwzględniając nadto poziom konfliktu pomiędzy byłymi małżonkami oraz niechęć, jaką pałają do siebie, sąd I instancji nie popełnił błędu przyjmując, że relacje pokrzywdzonej mogą być obciążone tendencją do przedstawienia wersji korzystnej dla siebie wbrew obiektywnej rzeczywistości, a w związku z tym, że stanowią zbyt wątplą podstawę dowodową, by oprzeć na niej wyrok stwierdzający sprawstwo obwinionego. Równie prawidłowym zabiegiem sądu I instancji była próba weryfikowania twierdzeń skonfliktowanych ze sobą stron dowodami obiektywnymi (por. zeznania M. S.), które nie przyniosły rezultatu dla pokrzywdzonej korzystnego. Mając to na uwadze oraz pamiętając o regule wynikającej z art. 5 § 2 kpk, wątpliwości w zakresie odtworzenia przywołanych wyżej spornych faktów należało rozstrzygnąć na korzyść obwinionego.